

Sprawozdanie

komisyi bankowej o Banku krajowym.

Wysoki Sejmie!

Stosownie do postanowień statutu Banku krajowego przedłożył Wydział krajowy bilans i zamknięcie rachunków Banku za rok 1893 ze sprawozdaniem Rady nadzorczej, obejmującym, oprócz poglądu na czynności w roku 1893, zestawienie dziesięcioletnich rezultatów działalności tej instytucji.

Założony na podstawie uchwały sejmowej z 21. października 1881., Bank krajowy rozpoczął swe czynności 2. lipca 1883. Z końcem grudnia 1893 ubiegło pierwsze dziesięciolecie jego istnienia.

Przedstawione w sprawozdaniu Rady nadzorczej i w załączniku do bilansu cyfry porównawcze wykazują znakomity rozwój Banku w tym okresie czasu, a wyniki ostatniego roku z tego peryodu są właśnie najpomyślniejsze.

Podwoił się w tych 10 latach majątek własny Banku, gdyż zakładowy kapitał i fundusze rezerwowe wynoszą 2,009.166 zł. 79 ct., — a pierwsze wyposażenie Banku z funduszu krajowego wynosiło jeden milion zł.

Listów zastawnych w obiegu było z końcem 1893 roku 27,099.600 zł.

Obligacyj komunalnych było w obiegu 2,583.400 zł.

Obce kapitały, ulokowane na asygnaty, czeki i wkładki oszczędności, tudzież w rachunku bieżącym wynosiły razem 6,307.988 zł. 61 ct.

Zysk osiągnięty w r. 1893 wynosi 211.046 zł. 52¹/₂ ct. — i jest największy, jaki w ciągu całego ubiegłego okresu się okazał.

Złożyły się na to, obok normalnych dochodów w dziale hipotecznym i bankowym, dwie wielkie operacje konwersyjne, w których Bank uczestniczył, mianowicie konwersya obligacyj indemnizacyjnych i konwersya 4¹/₂% listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Sprawozdanie Dyrekcyi Banku wspomina także o interesie kupna i rozsprzedaży dóbr Zbarazkich, lecz zysk z tego interesu nie jest objęty bilansem za rok 1893.

W dziale hipotecznym największą sumę udzielono w r. 1893. na realności miejskie, mianowicie: 215 pożyczek na łączną sumę 3,151.550 zł.
na dobra ziemskie udzielono 63 pożyczek na łączną sumę 2,495.600 „
na realności włościańskie: 664 pożyczek na łączną sumę 557.850 „

Reasumując działalność dziesięcioletnią Banku na polu kredytu hipotecznego wykazuje Dyrekcya, że z ogólnej sumy 32,415.050 zł. pożyczek udzielono:

na realności miejskie	1526	pożyczek w sumie	16,153.650 zł.
na dobra ziemskie	423	" "	13,754.900 "
na małe posiadłości, przeważnie włościańskie	2893	" "	2,506.500 "

W dziale komunalnym wydano w r. 1893 pożyczek 34 w sumie ogólnej 569.900 zł.

Od czasu rozpoczęcia tej czynności udzielił Bank 274 pożyczek komunalnych w sumie 4,112.600 zł. mianowicie:

Gminom miejskim 114 pożyczek w sumie 2,590.000 zł.

Powiatom 45 " " " 1,155.000 "

Gminom wiejskim 115 " " " 366.700 "

Ogólny obrót we wszystkich operacjach bankowych doszedł sumy 417,438.906 zł. 73 ct. Dział bankowy przyniósł zysku brutto 279.037 zł. 75 ct. i głównie przyczynił się do tak pomyślnego wyniku bilansu za rok 1893. Zysk działu hipotecznego wynosił 71.461 zł. 37 ct. a komunalnego 30.353 zł. 11 ct. — Czysty zysk ogólny, jak wspomnieliśmy, 211.046 zł. 52½ ct.

Podnieść należy z uznaniem, że Dyrekcya Banku nie dopuszcza do większych zaległości ratalnych od pożyczek hipotecznych. Cała suma zaległości wynosi w rzeczonym bilansie tylko 88.681 zł. 94 ct. — co w stosunku do stanu pożyczek czyni tylko 0.12% a z wykazanych zaległości przeważna część, mianowicie kwota 71.901 zł. 82 ct. — przypada na raty z r. 1893.

Również zasługuje na uznanie ożywiona czynność, a zarazem oględność Dyrekcji w dziale bankowym, który przyniósł, jak powyżej wspomniano, tak pomyślne rezultaty. Jakkolwiek Bank krajowy nie jest instytucją na zysk obliczoną, lecz założoną dla popierania interesów ekonomicznych kraju, to udział Banku w dwóch wielkich operacjach finansowych, ważnych dla całego kraju i zmierzających do obniżenia odsetek od długu krajowego, względnie od długów hipotecznych większej własności, był ze wszech miar wskazany, a uzyskane na tej drodze pomnożenie własnych funduszy Banku nie jest także obojętnem.

Komisya bankowa, nie powtarzając szczegółowych cyfr, odnoszących się do pojedynczych działów operacji bankowych, konstatuje, że stan interesów Banku jest pomyślny, a osiągnięte w pierwszym dziesięcioleciu rezultaty są rękojmią, że instytucya i nadal ku ogólnemu pożytkowi kraju prawidłowo rozwijać się będzie.

Komisya wnosi zatem na udzielenie Zarządowi Banku absolutorium za rok 1893.

Sprawozdanie Wydziału krajowego z 31. grudnia 1894. którem przedłożony został bilans Banku za rok 1893 odnosi się także do wykonania zeszłorocznych uchwał sejmowych, które na poprzedniej sesji, na wniosek komisji bankowej, powzięte zostały.

Mianowicie zdaje Wydział sprawę o staraniach podjętych w celu uzyskania dla bankowych obligacji kolejowych charakteru walorów pupilarnych, tudzież ulg pod względem opłat skarbowych. Sprawa ta została pomyślnie załatwiona przez uchwalenie w Radzie Państwa ustawy o popieraniu kolei niższorzędnych z 31. grudnia 1894. Nr. 2. Dz. pr. p. którą przyznano obligacjom kolejowym, wydawanym przez krajowe zakłady kredytowe, uwolnienie od opłat skarbowych i oznaczono warunki, od których zależy uzyskanie charakteru pupilarności, — tudzież ustawy z 31. grudnia 1894. Nr. 10. Dz. pr. p. którą wydać się mające przez Bank krajowy obligacje kolejowe do wysokości 15 milionów zł. uznano jako posiadające pupilarne bezpieczeństwo.

Obecnie zatem nic już nie przeszkadza rozpoczęciu czynności Banku w dziale pożyczek kolejowych (§. 56—76. statutu) stosownie do zeszłorocznych uchwał Wysokiego Sejmu.

Donosi także Wydział o zmianach w etacie urzędników Banku, spowodowanych wzrostem czynności we wszystkich działach, tudzież otwarciem filii bankowej w Krakowie.

Zgodnie z wnioskiem Rady Nadzorczej uchwalił Wydział zmiany etatu, wyszczególnione w sprawozdaniu; rezultatem tego jest utworzenie 8 nowych posad (59 zamiast 51) przez co roczny wydatek powiększył się o 9.960 zł.

Otwarcie filii w Krakowie nastąpiło na żądanie tamtejszej Rady miejskiej, z osobnym komitem cenzorów, utworzonym po zasięgnięciu opinii Towarzystwa rolniczego tudzież Izby handlowej. Zakres działania filii obejmuje interesa eskontowe i zastawnicze, tudzież kupno i sprzedaż walorów bankowych i krajowych, wreszcie zastępstwo w sprawach hipotecznych i innych.

Do szeregu zastępstw, które pośredniczą między Bankiem a interesentami na prowincyi, przybyły cztery nowe (w Lisku, Brodach, Kałuszu i Czortkowie), tak iż ogólna liczba tych zastępstw wynosi 58.

Wreszcie wspomina sprawozdanie Wydziału o stosunkach nawiązanych z nowo powstałym Towarzystwem asekuracyjnym „Dniestr“ tudzież o zmianach w składzie Rady nadzorczej i komitetu cenzorów.

Przeszedłszy treść sprawozdania Wydziału i Rady nadzorczej, oraz zamknięcia rachunków Banku za rok 1893. — komisya bankowa zwraca się do kwestyi, odnoszących się do dalszego rozwoju instytucyi, której dotychczasowa, skuteczna i pomyślna działalność upoważnia do nadziei, że i w przyszłości każda ważna sprawa, z żywotnymi interesami ekonomicznymi kraju związana, liczyć może na pomoc i poparcie ze strony Zarządu Banku.

W obecnej sesyi sejmowej trzy kwestye, dotyczące przyszłej działalności Banku, zostały przekazane komisji bankowej do rozpatrzenia, mianowicie:

I. Poruszona we wniosku posła Merunowicza myśl rozpoczęcia emisji obligacyi komunalnych 4% w miejsce wydawanych obecnie 5%.

II. Kwestya ułatwień kredytu włościańskiego hipotecznego w Banku, przedstawiona obszernie w petycji Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych l. 282. Tej samej kwestyi dotyka wniosek posła Merunowicza o oznaczenie minimalnej granicy pożyczek hipotecznych na 200 zł.

III. Kwestya uczestnictwa Banku w akcji parcelacyjnej, traktowana na poprzedniej sesyi przez komisję gospodarstwa krajowego, a poruszona obecnie w sprawozdaniu Wydziału z 31. grudnia 1894.

Komisya bankowa zapatrywania swoje na sprawy powyżej wspomniane przedstawia Wysokiemu Sejmowi wraz z wnioskami, jakie, zdaniem komisyi, obecnemu położeniu rzeczy odpowiadają.

ad I. Wiadome są powszechnie wielkie a korzystne zmiany, które zaszły w naszym kraju w ostatnich latach pod względem obniżenia stopy procentowej. Po dokonanych emisjach konwersyjnych 4% obligacyi krajowych i 4% listów Towarzystwa kredytowego, po zamknięciu emisji 4½% listów w Towarzystwie kredytowym i w Banku krajowym, wydawanie 5% obligacyi komunalnych przez Bank mogłoby uchodzić za anomalią, gdyby nie ta okoliczność, że te walory, niemające pokupu po za granicami kraju, i nie posiadające charakteru popularności, tej wyższej stopie procentowej zawdzięczają wysoki swój kurs, utrzymujący się od dłuższego czasu po nad wartość imienną.

Pomimo tego sądzi komisya, że przy utrzymującej się stale niskiej stopie procentowej w kraju, i wysokim kursie 4^o/_o efektów krajowych, nadeszła już stosowna pora, aby zamknąć emisję 5^o/_o obligacyi komunalnych.

Wniosek posła Merunowicza jest przeto na czasie, a dla uzasadnienia wystarczy powołać się na sprawozdanie Wydziału o 10 milionowej pożyczce dla miasta Lwowa. Ta pożyczka ma być emittowana w 4^o/_o obligacyach komunalnych, co przekonuje, że w kompetentnych sferach uznano taką emisję za odpowiednią, nawet przy większej sumie. Niebyłoby przeto, zdaniem komisyi, właściwem, zatrzymać nadal 5^o/_o oprocentowanie obligacyi komunalnych Banku, zwłaszcza, że te obligacye, jakkolwiek nie uznane za pupilarne, są jednak najzupełniej pewnym walorem opartym na gwarancyi kraju.

Zauważyć też należy, że sprawa ta była już poruszoną w Radzie Nadzorczej Banku, która — jak świadczy jej sprawozdanie z 23. maja 1894. — wyraziła życzenie, aby Dyrekcyja wzięła pod rozwagę potrzebę znizzenia stopy procentowej pożyczek komunalnych i wybrała stosowną chwilę do rozpoczęcia emisji niżej oprocentowanych obligacyi

Komisya przedstawia zatem Wysokiemu Sojmowi odpowiednią rezolucyą do uchwalenia.

ad II. O ile kwestya obniżenia stopy procentowej obligacyi komunalnych jest jasną, a jej załatwienie pomyślne zależy od wybrania stosownej chwili, — o tyle znów kwestya włościańskiego kredytu hipotecznego jest niepospolicie trudną i skomplikowaną, — a komisya nie może nawet, w niniejszem treściwem sprawozdaniu, przedstawić wyczerpującego poglądu na tę kwestyę, ani też stawiać nie może wniosków stanowczych.

To jednak komisya wypowiada przekonanie, że teraźniejszy stan rzeczy wymaga zmiany, że dla tak licznej i ważnej, szczególnie u nas, warstwy społecznej, jaką jest włościanstwo, należy koniecznie obmyślić środki dostarczenia taniego, dogodnego i przystępnego kredytu hipotecznego, odpowiadającego rzeczywistej potrzebie; że dostarczenie tego kredytu jest rzeczą kraju, a względnie jego reprezentacyi; wreszcie że do szczegółowego tej sprawy zbadania i przedstawienia odpowiednich projektów jest powołany w pierwszym rzędzie Zarząd Banku, tej instytucyi, którą kraj utworzył do współdziałania w wielkich swoich zadaniach ekonomicznych.

Wspomniana petycyja Związku stowarzyszeń przypomina, że większa własność, obejmująca przeszło 5 milionów morgów, obciążona jest 320 milionami długów hipotecznych; mniejsza zaś własność, obejmująca przeszło 8 milionów morgów, obciążona jest tylko 52 milionami długu.

Małe stosunkowo obciążenie własności rustykalnej jest, zdaniem komisyi, raczej dodatnim objawem, i z pewnością nie jest pożądanem ułatwiać zanadto włościanom zaciąganie długów. Lecz w tem jest istotne i wymagające poprawy stosunków upośledzenie własności rustykalnej pod względem kredytu hipotecznego, że według słów rzeczonyj petycyi z owych 52 milionów, ciężających na rustykalnej własności, tylko zaledwie 2¹/₂ miliona przypada na pożyczki udzielone w listach zastawnych, nizko oprocentowane i spłacane małemi ratami, cała zaś reszta, zatem suma blisko 50 milionów, jest pożyczona na daleko wyższy procent i pod warunkami daleko uciążliwszemi, aniżeli to praktykuje się przy majątnościach tabularnych.

Związek stowarzyszeń zastrzega się stanowczo, że bynajmniej nie uważa za pożądane zanadto daleko idących ułatwień w kredycie włościańskim hipotecznym. Lecz powołując się na doświadczenia poczynione w towarzystwach zaliczkowych, które mają ciągle do czynienia z kredytem włościańskim, wykazuje Związek niedostateczność źródeł kredytu hipotecznego, dotychczas dla włościan otwartych.

Z ogólnej liczby 200.000 członków, towarzystw zaliczkowych przeszło 100.000 jest właścicieli rustykalnych Głos przeto podniesiony przez naczelną reprezentacyę tych stowarzyszeń

zasługuje z pewnością na dojrzałą rozważę, gdyż te instytucye od długiego już szeregu lat zajmują się praktycznie kredytem włościańskim i wielkie na tem polu położyły zasługi.

Jeżeli z łona tych instytucyi wychodzą żądania, zmierzające do poprawy stosunków włościańskiego kredytu, to trzeba przyznać, zdaniem komisyi, że stosunki te nie są zadowolniające.

Wprawdzie od lat przeszło 20 powstało bardzo wiele instytucyi lokalnych, które kredytowym potrzebom ludności włościańskiej w znacznej części czynią zadość.

Jest mianowicie w kraju naszym gminnych kas pożyczkowych 3335 z kapitałem 5,160.756 zł. (według dat z końcem roku 1892) ich zadaniem jest udzielać drobnego kredytu na chwilową potrzebę.

Kredyt osobisty, ewentualnie wzmocniony kaucją hipoteczną, możliwy jest dla włościan w kasach oszczędności miejskich i powiatowych, w towarzystwach zaliczkowych, wreszcie w powiatowych kasach pożyczkowych.

Kas oszczędności miejskich prowincjonalnych (z wyłączeniem Lwowa i Krakowa) mamy 14 z kapitałem wkładowym przeszło 18 milionów (daty z r. 1892) lecz klientela włościańska tych kas nie jest liczna.

Kas oszczędności powiatowych jest 11 z kapitałem wkładowym przeszło 5 milionów. Założone przez reprezentacye powiatowe kasy te więcej się zajmują kredytem włościańskim, aniżeli kasy miejskie.

Towarzystw zaliczkowych jest 300 z kapitałem obrotowym przeszło 32 miliony (daty z roku 1893).

Wreszcie mamy jeszcze 14 powiatowych kas pożyczkowych z kapitałem 562.680 złr. (cyfry z roku 1892). utworzonych dla potrzeb ludności włościańskiej.

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że przy tak znacznej liczbie wumienionych tu instytucyi udzielanie włościanom kredytu w kwotach większych od tych, jakie mogą z kas gminnych otrzymać, jest już wszędzie nłatwione. Lecz w rzeczywistości są jeszcze całe okolice, w których włościanin, jeżeli nie otrzyma pożyczki w gminnej kasie, nie uzyska wcale kredytu pod umiarkowanemi warunkami. Jest też wiele instytucyi, pomiędzy tu przytoczonymi, które nie rozporządzają kapitałem dostatecznym dla zaspokojenia potrzeb kredytowych włościan.

Pomiędzy towarzystwami zaliczkowemi jest wiele takich, które mają do czynienia przeważnie z ludnością miejską. Lecz i te, które zajmują się kredytem włościańskim i wykazały z końcem r. 1893 na ogólną liczbę 197.076 członków samych włościan 104.360, same przyznają że nie są w stanie udzielać włościanom kredytu pod tak dogodnemi warunkami, jakby to dla podniesienia ich dobrobytu było pożądanem.

Jeżeli n. p. włościanin otrzyma w towarzystwie zaliczkowem pożyczkę 300 zł. na 7% do umorzenia w przeciągu 5 lat, to musi płacić corocznie przeszło 70 złr. — podczas gdy zaciągając taką pożyczkę w Banku krajowym na 4% z 13 letnim okresem umorzenia płaciłby rocznie telko 30 zł.

Przy kwotach wyższych niedogodność wysokich spłat jest oczywiście tem więcej uciążliwą a towarzystwa zaliczkowe nie mogą na dłuższe okresy pożyczać, mając w kapitale obrotowym zwykle przeważną sumę wkładek, które wyppowiedziane być mogą w krótkim terminie.

W ten sposób włościanin, który może dać odpowiednie zabezpieczenie hipoteczne, jest przecież pozbawiony tej dogodności, jaką daje nisko oprocentowany kredyt hipoteczny, spłacalny w okresie lat kilkunastu.

Dłuższy okres amortyzacyjny, nie mówiąc już o praktykowanych przy większej posiadłości okresach 50 letnich, nie jest, według naszego przekonania, odpowiedni dla włościan z powodów znanych każdemu, komu ten przedmiot nie obcy.

Lecz właśnie takiego kitkunastoletniego kredytu hipotecznego w obecnym stanie rzeczy włościanin często wcale otrzymać nie może, lub tylko z wielką trudnością.

Na tem miejscu zaznacza komisya, że nie podziela zdania, wypowiedzianego we wniosku posła Merunowicza, tudzież w petycyi Związku, jakoby długoterminowe pożyczki hipoteczne dla włościan miały być dopuszczalnymi we wszystkich wypadkach, gdzie suma pożyczki wynosi przynajmniej 290 zł. — gdzie zatem realność przedstawia wartość przynajmniej 400 zł.

Także żądania, aby Bank krajowy wszystkie drobne, choćby tylko 200 zł. wynoszące pożyczki bez żadnych ograniczeń włościanom udzielał — uważa komisya jako zu daleko idące.

Drobna posiadłość włościańska, przedstawiająca wartość 400, 500 lub 600 zł., zatem obejmująca zaledwie parę morgów, nie jest, zdaniem komisyi, podstawą dla długoletniego kredytu hipotecznego. Dochody z takiej realności zależą głównie od osobistych przymiotów właściciela; w razie uchybienia terminu zapłaty rat ściąganie egzekucyjne połączone jest często z niepomiernymi kosztami; sekwestracya takiej małej posiadłości, z powodu kosztów, jest bezskuteczna, a w razie licytacyjnej sprzedaży trudno jest znaleźć nabywcę. Słowem drobna, paromorgowa posiadłość włościańska nie jest substratem dla długoletniego hipotecznego, czyli ziemskiego kredytu, t. j. dla kredytu przywiązanego do ziemi, bez względu na osobę jej posiadacza.

Centralizacya zaś takiego kredytu, w drobnych kwotach udzielonego, była już w naszym kraju próbowana z tak fatalnym skutkiem, że niepotrzeba nawet przytaczać argumentów dla wykazania niewłaściwości takiego postępowania.

O ile kredyt w kwotach zbyt małych, na posiadłości paromorgowe, nie nadaje się do długoletnich terminów spłaty, o tyle znów udzielanie takiego kredytu posiadaczom realności włościańskich średnich rozmiarów jest nader pożądanem.

Taki gospodarz, jeżeli potrzebuje kredytu na inwestycye, spłaty spadkowe, przykupno gruntów lub w ogóle na cele produkcyjne — powinien otrzymać kredyt pod łatwymi warunkami, a nie być ograniczonym na zbyt uciążliwe dla niego spłaty w Towarzystwach zaliczkowych.

Przemawiają zatem nie tylko ekonomiczne, ale i społeczne względy. Na tej bowiem drodze możnaby dać skuteczny impuls do tworzenia się średnich gospodarstw włościańskich. Jest to w dzisiejszych stosunkach kraju rzeczą najwyższej wagi, skoro jak wiadomo, własność średnia stopniowo u nas zanika, a wzrasta własność bardzo wielka w drodze przykupna — i mnożą się ustawicznie, przez podziały, karłowate posiadłości włościańskie, tak drobne, że niezdolne są do utrzymania własnego inwentarza.

Ułatwić powstawanie kilkunastomorgowych gospodarstw włościańskich, zapobiedz dzieleniu takich posiadłości, przez dostarczenie funduszu na spłatę sched spadkowych, umożliwić im racjonalne wkłady dla podniesienia kultury gleby i w ten sposób dopomódz do tego, aby pomiędzy włościanami powstał zasęp właścicieli zamożnych, zadowolonych ze swego losu, przywiązanych do ziemi, jest to zadanie tak ważne, że warto poświęcić mu szczególną troskliwość.

Będą jednak tego rodzaju pożyczki tworzyć zapewne tylko małą część ogólnej sumy włościańskiego kredytu, — wielka zaś masa pożyczek włościańskich powinna, zdaniem komisyi, być udzielana przez powiatowe instytucye kredytowe.

Tym instytucyom powinien Bank dostarczać taniego kapitału, mianowicie w myśl §. 36. lit. b. statutu udzielać pożyczki w obligacyach komunalnych na zakładanie powiatowych zakładów pożyczkowych.

Zwłaszcz w razie przystąpienia do emisji obligacyi niżej oprocentowanych, aniżeli wydawane obecnie możnaby przez działalność w ramach przytoczonego właśnie postanowienia statutu wiele dokonać dla ulepszenia włościańskich stosunków kredytowych.

Oczywiście, że czynność Banku na tem polu musiałaby iść równolegle z akcją Wydziału krajowego, zmierzającą do tego, aby w okolicach, gdzie powiatowych instytucyi kredy-

towych niema, powołać je do życia, a spotęgować działalność tych, które nie rozwinęły się dostatecznie.

W program akcyi powinnyby wejść także usunięcie za daleko idących ograniczeń, jakie ze strony c. k. Rządu są obecnie stawiane przy zakładaniu powiatowych kas oszczędności.

Komisya przedstawia zatem Wysokiemu Sejmowi przy zakończeniu tego sprawozdania odpowiednie rezolucye.

ad III. Kwestya parcelacyi potrąca również o zagadnienia akonomiczne i społeczne pierwszorzędnej doniosłości.

Komisya bankowa zmuszona jest i tę sprawę traktować nieco pobieżnie, w obec szczupłego czasu, dla podobnych elaboratów komisyjnych wyznaczonego. Uważała jednak komisya za obowiązek swój nie pozostawić bez odpowiedzi niektórych uwag, jakie w tym przedmiocie uczynił Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu.

W zeszłorocznym referacie większości komisji gospodarstwa krajowego, który nie przydł pod obrady Wysokiej Izby, postawiony był wniosek o ułożenie norm i warunków, pod jakimi Bank krajowy mógłby przychodzić w pomoc spółkom i instytucjom, zajmującym się częściową parcelacją dóbr tabularnych i wewnętrzną kolonizacją.

Sprawozdanie komisyjne przesłał Wydział krajowy Zarządowi Banku, z wezwaniem o udzielenie opinii. Na to odpowiedziała Dyrekcyja Banku na podstawie uchwały Rady nadzorczej, że współdziałanie Banku przy parcelacjach jest możliwy w ramach dotychczasowej organizacyi, a Bank udziela z całą gotowością swej pomocy parcelacyom, przedsięwziętym rozważnie, czego dowodem udział Banku w interesie parcelacyi dóbr Zbaraż; spółki zaś parcelacyjne o ileby poparcia Banku zażądały, mogą takowe otrzymać w granicach norm, określających stosunek między stowarzyszeniami a Bankiem.

Wydział krajowy, powołując się na swoje zeszłoroczne sprawozdanie w tym przedmiocie, w którym przedstawił motywa precji podjęciu akcyi parcelacyjnej w rozmiarach, któreby wymagały otwarcia osobnego oddziału parcelacyjnego w Banku, i opierając się na przytoczonej powyżej opinii Zarządu Banku, wypowiada przekonanie, że ułożenie norm o popieraniu spółek parcelacyjnych byłoby przedczesnem, a wtedy dopiero byłoby na czasie, gdy powstaną takie spółki, „jako wyraz odczutej i dobrze zrozumianej potrzeb” — a istniejące dziś przepisy dla stowarzyszeń okażą się niedostatecznymi dla spółek parcelacyjnych.

Komisya bankowa tego zapatrywania nie podziela, owszem nie waha się wypowiedzieć przekonanie, że byłoby wskazanem zastanowić się już teraz nad sprawą parcelacyi i popieraniem jej przez Bank krajowy, jako nad jedną z najważniejszych i najżywoniejszych spraw, obchodzących nasz kraj i nasze społeczeństwo.

Tyle razy już wykazywano w Wysokiej Izbie trudne położenie rolnictwa, że wystarczy o niem wspomnieć, gdyż znany jest powszechnie i ten stan rzeczy i jego przyczyny. To jednak komisya bankowa pozwala sobie podnieść z naciskiem, że właśnie rok ubiegły zaznaczył się objawami, które zwiastują spotęgowanie przesilenia rolniczego. Wiadomo, jak wsechstronnie i gruntownie rozbieraną jest ta sprawa w Niemczech, gdzie ogólny stan ekonomiczny jest pomyślniejszy, aniżeli u nas, — gdzie obfitość kapitału, nizka stopa procentowa, pomoc rządowa dla przedsiębiorstw melioracyjnych, uporządkowane od dawna stosunki kredytowe i administracyjne, znakomity rozwój przemysłu, ułatwione komunikacye, słowem wszystkie warunki egzystencyi i rozwoju rolnictwa są korzystniejsze. Pomimo tych lepszych warunków przesilenie rolnicze jest w Niemczech powszechnem, i nie ustają tam dyskusye i projekta, zmierzające do uchylenia, lub przajmniej złagodzenia tej klęski.

Wiadomo, że parcelacya częściowa może być jednym z środków ocalenia dla zagrożonych upadkiem większych własności; że taka parcelacya także pod względem narodowym i społecznym dodatnie mieć będzie skutki, jeżeli prowadzoną będzie rozważnie i umiejętnie.

W ten sposób bowiem właściciel większej posiadłości, długami przeciążony, a w obec obniżenia cen ziemiopłodów zmuszony szukać nadzwyczajnych środków do uzyskania ekonomicznej równowagi, może przez sprzedaż części obszaru uwolnić się od zobowiązań zbyt uciążliwych i pracować dalej na zmniejszonym, lecz do trudnych warunków teraźniejszych lepiej zastosowanym warsztacie rolniczym.

Komisya z naciskiem zaznacza, że całkowitą parcelacyę obszarów dworskich uważać należy jako szkodliwą, zarówno ze względów społecznych, jak narodowych.

Pod względem społecznym zniweczenie zupełne obszaru nie tylko nie jest postępowym rozwojem stosunków, ale jest cofnięciem się wstecz. Miejscowość bowiem, z której dwór usunięto, traci bezpowrotnie ważny czynnik cywilizacyjny i pozbawioną zostaje na zawsze dodatnich wpływów, jakie szerzą się z dworu między ludnością włościańską.

Pod względem narodowym zaś niepotrzeba wcale wykazywać, jak doniosłem jest dla naszego społeczeństwa utrzymanie polskich dworów.

Wystarczy wskazać na wytrwałe usiłowania w dwóch państwach ościennych, gdzie narodowość nasza jest przedmiotem prześladowań, zmierzające wprost do tego, aby posiadłość większą z rąk polskich wyrwać i zniweczyć, dla utorowania drogi dążeniom, skierowanym ku zagładzie naszej odrębności narodowej.

Lecz tych niebezpieczeństw nie ma, jeżeli przeprowadza się parcelacyę tylko częściową, i przy jej pomocy utrzymany zostaje dwór, uszczuplony wprawdzie co do obszaru, ale ekonomicznie wzmocniony.

Biorąc zaś na uwagę interesa ludności włościańskiej, w kraju naszym nierównomierne rozsiedlonej, okazuje się wielce pożądanem dać tej ludności sposobność uabycia ziemi, zmniejszyć przez to liczbę proletaryatu bezrolnego, osłabić te nieraz bezcelowe wędrówki zamorskie, które od czasu do czasu pojawiają się z epidemiczną siłą i pochłaniają mnóstwo ofiar.

W kraju naszym, mianowicie w powiatach zachodnich, objawia się u włościan postęp znaczny pod względem oszczędności, pracowitości, wstrzemięźliwości. Nagromadzonym w ten sposób zasobom trzeba wskazać odpowiednie umieszczenie. a dla włościanina naszego najwłaściwszą lokacyą zaoszczędzonych pieniędzy, jest zakupno ziemi. Czuje to instynktowo niemal włościanin, i żaden inny rodzaj lokacyi go nie nęci. Nawet emigrującym przyswieca nadzieja zebrania grosza za oceanem i zakupienie po powrocie własnej zagrody. To zamiłowanie do ziemi, ze wszech miar szacowne i cenne, ma w naszych stosunkach wartość podwójną, gdyż zapobiega w znacznej mierze gromadzeniu się proletaryatu po miastach, gdzie dla braku rozwiniętego przemysłu nieznalazłby nadmiar przybyszów stosownego zajęcia. Nie ma też u nas dotychczas tego opustoszenia wsi a przeludnienia miast, które objawia się groźnie w zachodnich i środkowych krajach Europy.

Komisya bankowa mniema, że ta sprawa, której traktowanie oględne i rozumne przynieść może korzyści nie małe dla wszystkich warstw społeczeństwa, nadaje się już teraz do szczegółowego rozbioru, a to także pod względem poparcia, jakiego mógłby udzielać Bank spółkom parcelacyjnym. Na tej drodze bowiem, czyniąc udzielenie swego poparcia zawisłem od przyjęcia warunków, zapewniających, że przy parcelacyi będą przedewszystkiem uwzględnione interesa społeczne i narodowe, o których wspomnieliśmy poprzednio, — mógłby Bank uzyskać ważny, może nawet decydujący wpływ na dalszy tok parcelacyi w naszym kraju.

Powstrzymać parcelacyi niepodobna; w stosunkach obecnych, które w ogólnych przedstawiliśmy zarysach, dążność włościan do nabywania ziemi dworskiej występować musi

z siłą elementarną; należy zatem starać się pokierować tą siłą tak, aby przyniosła rezultaty dodatnie dla społeczeństwa i kraju.

Pozostawiając zaś sprawę w obecnym jej stanie i odraczając żywszy udział Banku w tej akcji na daleką przyszłość, zrzekamy się wpływu na rozwój tej akcji, która w takim razie będzie i nadal tylko w ręku osób, traktujących parcelację li tylko ze stanowiska interesu pieniężnego, zatem z pominięciem owych interesów wyższych, których ogromną doniosłość komisya wykazała.

Nie jest też wykluczoną obawa, że gdyby prąd parcelacyjny wzmagał się, a Bank krajowy pozostał na stanowisku wyczekującym, — mogłoby kierownictwo tej akcji wpaść w ręce niepowołane, a dalszy rozwój sprawy przybrałby tendencje i rozmiary z rzeczywistym dobrem kraju niezgodne.

Komisya nie stawia w tej sprawie wniosków dlatego, ponieważ Zarząd Banku oświadczył wyraźnie, że sprawy parcelacyjne z całą życzliwością traktuje, i normy obecne uważa jako wystarczające, — trudno przeto wbrew temu oświadczeniu nalegać na ułożenie osobnych norm.

Komisya jest jednak przekonana, że niedaleką jest chwila, w której Wydział krajowy uzna, że w tak ważnej czynności, jak parcelacja, należałoby zapewnić odpowiedni wpływ Bankowi krajowemu. Gdy przekonanie to, które komisya już dziś wypowiada, zostanie przyjętem przez Wydział krajowy — okaże się zapewne pożądanem ustanowić osobne normy o popieraniu parcelacji przez Bank krajowy.

Kończąc sprawozdanie swoje komisya przedkłada Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia rezolucje następujące:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym z dnia 31. grudnia 1894.
2. Sejm udziela Dyrekcji Banku krajowego absolutorium z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1893.
3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wziął w porozumieniu z Zarządem Banku pod rozwagę kwestję zamknięcia emisji 5% obligacji komunalnych Banku krajowego i rozpoczęcia emisji obligacji niżej oprocentowanych.
4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) aby zbadał dokładnie obecne warunki kredytu włościańskiego, zabezpieczonego hipotecznie, udzielanego przez Bank krajowy i instytucje lokalne, bądź to zostające w stosunkach z Bankiem, bądź też podlegające ingerencji Wydziału krajowego i reprezentacji powiatowych;

b) obmyślił środki zmierzające do tego, aby kredyt włościański uczynić tańszym pod względem stopy procentowej, dogodniejszym pod względem terminów spłaty, i ułatwionym przez rozpowszechnienie instytucji lokalnych, zajmujących się tym działem kredytu nie w celach spekulacyjnych, lecz dla zaspokojenia rzeczywistych potrzeb ludności.

Lwów dnia 6. lutego 1895.

Przewodniczący:
Polanowski.

Sprawozdawca:
Skatkowski.

